

ROLNIK



Bezpłatny dodatek do „Drwęcy“.

Rok I.

Nowemiasto, dnia 29. grudnia 1927.

Nr. 48.

W tem sęk!

Rolnik nasz naogół lubi się żalić. Raz na słońce, które mu wysusza rolę, to znów na deszcze, co nie pozwalają na spręty. A już z rezultatów gospodarowania, z plonów, zawsze krzyw. Ale chyba nic mu tak na wątróbce nie ciąży, jak jego chudoba, w pierwszym zaś rzędzie krowy. Gdy go zapytasz, jak mu się z bydłem powodzi, to albo stęknie żałośnie, albo zgoła machnie ręką, „wieczne utrapienie“ zcicha zaklnie i tyle się dowiesz. Rzadko, bardzo rzadko, słyszy się głos zadowolenia, pochwały. Zdawałoby się rzeczywiście, że te krowy, to jakaś zakała warsztatu rolnego. Mus je trzymać, bo mus, bo skądby wziąć mierzwy na pole. Ale żeby tak wynaleźć jakąś na jej miejsce zaprawę, jakieś proszki, to tylko wyprowadzić te wszystkie rogate stworzenia na stodołę i wystrzelać.

Gdy się jednak po świecie pojeździ, popatrzy; gdy się słyszy zagranicą te liczne głosy rolników, sławiących swe krowki, gdy się przeczyta, jakie miliony tam zbierają za masło, za sery, za wytuczony na chudem mleku karmiki, jak się na wywozie tych produktów rolnicy tam bogacą, człek snadnie zastanawiać się poczyna, że tkwi w tem widać grube nieporozumienie i zaczyna doszukiwać się rzetelnej prawdy.

Naogół krowy nam się rzeczywiście nie opłacają, jeden na stu rolników może się pochwalić dochodem z gospodarstwa mlecznego. Ale pytanie, czy winny temu krowy, czy my sami? Ja będę w tym razie orędownikiem krów. Mamy gorsze krowy, aniżeli nasi sąsiedzi, nie ulega to najmniejszej wątpliwości. Ale i te nasze, te same siwule, granule i krasule, gdy o nie dbać, gdy im przypochlebiać, nie omieszkają sownie trud wynagrodzić.

Krowy nam się nie opłacają nie dlatego, że są małowielkie, ale że mleka mało dają. Masło maślane powiecie. Hula! nie tak ostro się wypowiadajcie! a całą rzecz wyjaśnię. Na kursach, na pogadankach, z książek niejednen słyszał, że mleko krowie składa się

z wody, cukru, tłuszczu, białka i części mineralnych. Wiadomo, że te składniki krowa bierze nie z powietrza, a z paszy. W paszy znajduje się woda, cukier i tłuszcz, wreszcie białko.

Wody, cukru, mączki, włókna, w paszach, które zazwyczaj dajemy, nie braknie, nad temi składnikami niema się co zastanawiać. Inaczej ma się sprawa z białkiem. Krowa w każdym litrze mleka oddaje około 33, do 37 gramów białka, potem potrzebuje go ona do ciągłej odbudowy mięśni i innych narządów swego ciała. Zrozumiałem jest, że conajmniej tyle białka powinna otrzymać w paszy, ile zużywa w organizmie, ile oddaje w mleku. Jeżeli chcemy upiec chleb, to musimy do tego wziąć wody, mąki, drożdży, dobrze wszystko razem wymieszać i dopiero piec. Podobnie, jak na to, by mieć chleb, potrzebna jest mąka, by było mleko, trzeba poddostatkiem dać w paszy białka. A tymczasem zawartość białka w różnych paszach jest nader różnorodną. Są pasze, zawierające niewielkie tylko ilości tego cennego składnika, inne weni obfitujące. Weźmy dla przykładu słomę żytnią. W 1 kg. słomy jest zaledwie 4 gr. białka. Ponieważ krowa w 1 litrze przeciętnie oddaje 36 gr. białka, musiałaby zjeść przynajmniej 9 kg. słomy, by białka w paszy na ten jeden litr mleka wystarczyło. W tym stosunku krowie 30 litrowej trzeba dać nieomal całą furę słomy, bo $9 \times 30 = 270$ kg. Krowa tyle słomy nie zje, a więc tyle mleka, słomą karmiona, dać nie może. Nie chcijmy więc kręcić bicza z piasku, bo to nic nie pomoże. Inne pasze gospodarskie zawierają wprowadzie nieco więcej białka, np. kg. ziemniaków — 9 gramów, kg. siana 42 gramy, kg. koniczyny 55 gramów, ale i one nie należą do obfitujących i nemi karmiac, dla krowy mleczniejszej białka się nie nastarczy.

Krowa będzie cierpieć głód białka. I podobnie jak z beczi, jeżeli tylko jedną klepkę wyjmijemy, to woda ucieknie, zarówno i krowie, jeżeli w miarę potrzeby jednego tylko składnika, białka, nie dostarczymy, to choćbyś innych np. mączki, cukru, wody dali

pod dostatkiem, mleka mieć nie będziemy. Nie trykajmy więc głową w mur po próżnicy, praw przyrody nie zmienimy.

Dostarczymy krowom białka w paszy pod dostatkiem, a wówczas te same, które dzisiaj nam mleka mało dają, wykażą, że wcale nie są małowłeczne, że są to uczciwe bydłatka, że tylko trzymają się zasady, jaka płaca, taka praca. Ale gdzie szukać mamy tego składnika, w jakiej paszy jest on najtańszy? Mówimy o karmie, że jest treściwa wówczas, gdy jest pożywna, gdy zawiera w sobie dużo treści. Najbardziej treściwymi ze wszystkich pasz, obfitującymi w białko, są makuchy, później otręby, wreszcie ziarno zbóż. Makuch z orzecha ziemnego zawiera w 1 kg. 410 gramów czystego, strawnego białka, jest więc paszą najtreściwszą, później idzie makuch słonecznikowy, zawierający 270 gr. białka, później lniany 252, rzepakowy 227, mączka z łubinu 209, z bobiku 192, otręby pszenne 111, żytnie 108 i t. d. i t. d. Wystarczy więc dać np. na 1 litr mleka 400 gramów otrąb, lub 200 gramów makuchu, lub 300 gramów mieszaniny kuchu z otrębami, lub 100 gramów kuchu z orzecha z dodatkiem 1 kg. ziemniaków lub 2 kg. buraków, a zapotrzebowanie białka będzie pokryte.

Białko w paszach treściwych jest najtańsze. Kilo białka mieści się w przeszło 100 kg. ziemniaków, wartość których wyniesie około 10 zł, gdy tymczasem, kilo tegoż białka mieści się w około 10 kilogramach otrąb, wartości 3 zł. Jeszcze tańsze białko będzie w makuchach. A ponieważ produkcja mleka jest ściśle uzależniona od wartości w paszy tego składnika, przeto żywienie krów paszami treściwymi będzie w rzeczywistości najtańsze, najlepiej popłatne.

Używanie pasz treściwych jest u nas jeszcze bardzo mało rozpowszechnione i dlatego też nasze krowy dają nam mało mleka i dlatego też na nie się skarżymy. Niechętnie ich używamy przeważnie dlatego, że ich w swoim gospodarstwie nie posiadamy, że je trzeba kupować, że trzeba na nie gotowy grosz wydawać. Ale zastanówmy się! Czy chcąc mieć lepszy urodzaj z pola, nie sypiemy nawozów sztucznych, których też nam darmo nie dają, czy na lepsze doprowadzenie ziemi, nie potrzeba nabyć za gotowy grosz droższego narzędzia. Na świecie nic zadarmo. Chodzi tylko o to, by wydana złotówka wróciła się nam z nawiązką.

Jak wyżej powiedziałem, na jeden litr mleka trzeba dać krowie 400 gr. otrąb, lub 200 gr. kuchu. 400 gr. otrąb pszennych kosztuje 12 groszy, 200 gr. kuchu rzepakowego 8 groszy, a przecież litr mleka więcej wart, niż 12 groszy. Dane krowie otręby i makuchy wracają się nam w dwójnasób, a przytem wracają się nieomal na drugi dzień, gdy tymczasem na lepszy urodzaj z pola wzmocnionego nawozem sztucznym trzeba czekać rok cały. Wreszcie z pasz treściwych, oprócz korzyści bezpośredniej, polepszenia mleczności krów, mamy korzyść pośrednią. Nie wszystkie składniki paszy treściwej są zużyte na mleko, składniki mineralne tam zawarte idą przeważnie w nawóz. Używając paszy treściwej w oborze, wzmocnimy siłę nawozową roli. Nie dajemy robotnikowi suchego chleba, jeżeli chcemy, by dzielnie pracował, lecz z omastą. Ziemia wynawozona takim osmaszczonym obornikiem, lepszy nam plon wyda, aniżeli zasilona mierzwą od krów żywionych samem słomskim. Obornik ze słomy da nam plewy i słomę.

Rolnik zagraniczny, czy to Duńczyk, czy Szwed, czy Fin, tę prawdę jak złoto, wyrozumiał dobrze i przyswoił sobie, jak pacierz codzienny. Nic też dziwnego, że nie starcza im tam pasz treściwych, wyprodukowanych w kraju, tysiące ton sprowadzają ze świata, gdy

tymczasem u nas wielkie ilości tego cennego dobra za psi grosz się wywozi.

Czas się opatrzyć. Nie bądźmy głupszy od innych, tembardziej, że obecnie nabycie paszy treściwych przy pomocy mleczarni spółdzielczych jest każdemu dostępne. Są wydane paromiesięczne kredyty na ten cel przez Państw. Bank Rolny. Inż. M. Kwasięborski.

Osadnicy rentowi mogą uzyskać długoterminowy kredyt.

Sprawa udzielania pożyczek długoterminowych na gospodarstwie rent zostało ostatecznie już załatwiona. Ukazało się już zarządzenie Ministerstwa Reform Rolnych, na mocy którego prezes O. U. Z. ma prawo ustąpić prawa pierwszeństwa hipotecznego z rentą dla pożyczki długoterminowej, a ostatnio wydane rozporządzenie Rady Ministrów o sposobie waloryzacji kapitału rentowego (na 43 proc.) oraz rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o możliwości spłaty kapitału rentowego usunęło ostatnie trudności i przeszkody. Kredyt więc długoterminowy stał się dostępny i dla osadników rentowych, a ponieważ sprawa ta wywoła zapewne większe zainteresowanie wśród tej kategorii osadników, przeto przypominaćmy główne zasady tego kredytu oraz formalności, jakie przy ubieganiu się o pożyczkę załatwić należy. Przedewszystkiem ubiegać się mogą tylko ci rolnicy, którzy mają hipoteczny tytuł własności (przewłaszczenie). Wniosek o pożyczkę winien być złożony według przepisanej wzoru (formularze Bank Rolny na żądanie przesyła). Do wniosku należy dołączyć szereg dokumentów: wyciąg z księgi wieczystej, wyciąg z matrykuły podatku gruntowego, wyciąg z księgi podatku domowego, polisę ubezpieczenia budynków, oraz wypełnić wymagane przez Bank formularze. Jeżeli w księdze wieczystej zapisany jest wymiar, to należy również dołączyć piśmienną zgodę wymiennika na ustąpienie — pierwszeństwa dla pożyczki Banku Rolnego. To samo odnosi się do hipotek, które nie mają być spłacone z pożyczki długoterminowej.

Z wnioskiem o ustąpienie pierwszeństwa z rentą występuje do O. U. Z. bezpośrednio Bank Rolny, tak że petenci w tej sprawie zwracać się nie potrzebują. Wysokość pożyczki inwestycyjnej na gospodarstwa rentowe zależy od szacunku gospodarstwa i od wielkości skapitalizowanej renty.

Bank zasadniczo udziela pożyczek do wysokości $\frac{1}{3}$ szacunku kameralnego (bez zjazdu na grunt) lub też $\frac{1}{2}$ szacunku, dokonanego przez taksatora Banku ze zjazdem na grunt. Wysokość jednak pożyczki łącznie ze skapitalizowaną rentą (na 43%) nie może przekraczać $\frac{2}{3}$ szacunku. Naprzykład; szacunek gospodarstwa, dokonany ze zjazdem na grunt wynosi 36,000 zł, skapitalizowana renta — wynosi 13,000 zł, najwyższa dopuszczalna kwota pożyczki wynosi wtedy 11,000 zł.

Pożyczki udziela się na 10, 20 lub 30 lat. Oprocentowanie wynosi 8% rocznie. Spłata pożyczki odbywa się w półrocznych ratach amortyzacyjnych, a każda rata zawiera należny procent oraz część na amortyzację.

Amortyzacja (spłata) kapitału, oprocentowanie i wszystkie inne koszty wynoszą w stosunku rocznym: przy pożyczce na lat 10 — 17,30 proc., przy pożyczce na lat 20 — 12 proc., przy pożyczce na lat 30 — 10,63 proc., pożyczkę spłacić można w każdej chwili przed terminem płatności.

Pożyczki długoterminowe Bank Rolny wpłaca w gotówce, realizując listy zastawne na rachunek klienta.

Zwracamy uwagę, że załatwienie wszystkich formalności, związanych z przyznaniem i wpłaceniem pożyczki trwa przeciętnie kilka miesięcy. Po uchwaleniu jednak pożyczki, Bank udzielać może zaliczkę na poczet pożyczek długoterminowych,

Obowiązkiem każdego rolnika należeć do swego kółka rolniczego!

KOMUNIKAT.

Niniejszem komunikujemy Kółkom Rolniczym okręgu lubawskiego, że od 1 stycznia 1928 r. czynny będzie Sekretariat Pow. P. T. R. w Lubawie w lokalu „Rolnika“.

Urzędować będzie Sekretarz Pow. P. T. R. z Nowogomiasta w poniedziałki i soboty od godz. 9-tej do 4-tej po poł. Pozatem we wszystkie jarmarki.

Zarząd Pow. P. T. R.

Z zebrań Kólek Rolniczych

Mikołajki. Dnia 27 listopada rb. odbyło się zebranie Kółka Roln. przy udziale 43 członków i 1 gościa, które zagał prezes p. Ewertowski pochwaleniem Pana Boga. Po odczytaniu protokołu z przeszłego zebrania przez sekretarza p. Rozankiewicza, wręczył chorąży p. Ziółkowski rachunek na kwotę 21 zł za sprawioną przepaskę żalobną do naszego sztandaru.

Następnie p. Prezes podał członkom do wiadomości, że „Rolnik“ w Nowemmieście oddaje węgiel dla członków tutaj. Kółka po niższej cenie. Między innymi omawiano sprawę mleczarni, podatku komunalnego i dochodowego. P. Anczykowski, w-prezes pow. P. T. R. wygłosił krótki, lecz zajmujący referat o hodowli koni. W dyskusji zabierali głos pp. Rosankiewicz i inni członkowie. Wszyscy członkowie oświadczyli się jednogłośnie za hodowlą koni zimnokrwistych, które jedynie nadają się na nasze ciężkie gleby. Powzięto także uchwałę, zwrócić się przez PTR. do Stadniny Ogierów w Starogardzie, aby choć tylko zachodnią część naszego powiatu zaopatrzyła w stacje ogierów ciężkich. Jako delegata w tej kwestji wybrano p. Anczykowskiego z Mikołajk i dano mu pełnomocnictwo o poczynienie kroków w tej sprawie. Dalej p. Prezes wzywał członków, aby teraz podczas zimy korzystali z biblioteki Kółka.

Na tem zebranie zamknięto.

Następne zebranie Kółka Roln. odbyło się dnia 11 bm. zaraz po nabożeństwie rannem. Po odczytaniu porządku dziennego przez Sekretarza, p. Prezes zawiadomił członków, że termin płatności za dostarczony węgiel przypada na dzień 15 bm. Poczem wezwał rolników, aby każdy obliczył, ile mu potrzeba nawozów na zasiewy wiosenne i podał na przyszłym zebraniu Kółka Roln. Walne zebranie uchwalono zwołać na 4 stycznia 1928, które poprzedzi uroczysta Msza św. w tut. kościele.

Odznak członkowskich rozebrano 20 sztuk.

P. W-prezes pow. Anczykowski zawiadomił nas, że w sprawie ogierów rasy ciężkiej poczynił już odpowiednie kroki.

Na tem p. Prezes zebranie solwował.

Tuszewo. Miesięczne zebranie Kółka Rolniczego odbyło się w niedzielę, dnia 11 grudnia rb. o godz. 3 po poł. Zebranie zagał prezes p. Panasz w obecności 29 członków. P. Prezes poruszył sprawę dot. Kółka Roln. na temat: Cośmy dobrego zdziałali w roku bież., a cośmy mogli zdziałać przy dobrej chęci, a następnie referat: Żywnienie krów w zime, aby uzasadnić, że lepiej opłaca się buraki wzgl. brukiew od innych zbóż. Jak wykazał rachunek podany przez kółkowiczów, to racjonalne żywnienie krów opłaca się znacznie lepiej.

Do Kółka wstąpiło 4 nowych członków.

Sekretarz.

Tuszewo. W niedzielę, dn. 4 grudnia rb. o godz. 6-tej wieczorem odbyło się zebranie informacyjne Kółka Rolniczego przy udziale 20 członków i 2 gości. Zebranie zagał prezes p. Panasz uniewinniając swoją nieobecność na ostatnim zebraniu. Po sprawdzeniu obecności członków, zdał sprawozdanie z wykładów dla rolników w Toruniu. Następnie wygłosił referat na temat: „Hodowla kur“ i „Zwiększanie wydajności“. Wśród rolników po skończonych referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której postanowili regularnie odżywiać mleczne krowy. W wolnych głosach poruszono dużo ciekawych spraw, na które p. Prezes dawał rady i przytaczał doświadczenia. O godz. 9.45 p. Prezes opuścił zebranie i odjechał. Sekretarz pow. wygłosił odczyt z „Osadnika“ o waloryzacji rent. Zebrani osadnicy po wysłuchaniu odczytu przyszli do przekonania, że renta zwaloryzowana na 45 proc. jest stanowczo za wysoka i jest niemożliwa do przyjęcia.

Wobec tego zebrani osadnicy przyłączają się do osadników protestujących w Wielkopolsce i protestują przeciw tak wygórowanej waloryzacji, żądając zarazem zwaloryzowania renty na 18.3/4% i wysyłają do PTR. następującą rezolucję:

1. Osadnicy polscy płacili przy nabyciu osady pełną cenę na równi wartości włości prywatnych.

2. Renta nie przedstawiała żadnej realnej wartości.

3. Osadnik Polak nie jest samodłużnikiem, wobec tego waloryzacja powinna wynosić nie więcej jak 18.3/4%.

4. Osadnikom Polakom Okręgowy Urząd Ziemi podwyższył rentę o 100 proc. przy nabyciu osady, co u osadników Niemców nie miało miejsca.

Zebrani członkowie proszą PTR. o poczynienie odpowiednich kroków do władz miarodajnych w celu reasumcji uchwały.

Poruszono także sprawę przystanku kolejowego Mortegi, na przecięciu drogi Tuszewo-Mortegi, który byłby dla tut. ludności wielką dogodnością, i proszono Sekretarza pow. o zwrócenie się do miarodajnych czynników, aby życzenia nasze się spełniły.

P. Sekretarz przystąpił do rozdania kalendarzy, których rozebrano 15 i 15 odznak zamówionych na ostatnim zebraniu.

O godz. 10 i pół zebranie zakończono.

Sekr.

Nowemiasto. Zebranie tut. Kółka Roln. odbyło się dnia 2 grudnia rb. przy udziale 16 członków i kilka gości, które zagał prezes p. Łukaszewski pochwaleniem Pana Boga. Zastępca sekretarza odczytał sprawozdanie z ostatniego zebrania, które przyjęto bez zastrzeżeń, oraz sprawozdanie z posiedzenia prezesów Kólek Rolniczych w Lubawie.

Poczem p. Prezes otwiera dyskusję, w której zabrał głos przybyły na posiedzenie Zarządu Pow. p. Ossowski, prezes pow. PTR. wyjaśniając niektóre sprawy sprawozdania, słów kilka poświęcając mającej się odbyć w roku przyszłym wystawie rolniczej. Następnie przypomina członkom czas zimowy wykorzystać na nawożenie glinkowatych pól i łąk kompostem torfowym lub też tylko piaskiem podkreślając, że praca ta rolnikowi sownie się zapłaci. Po krótkim podziękowaniu p. Prezesowi Pow. za cenne wskazówki, zabiera głos p. Nehring, skarbnik, dowodząc, że robił już próby z tym nawozem i otrzymał dobre rezultaty. Dalej p. Ossowski zaleca członkom robić oględziny gospodarstw i wskazuje na dodatnie strony tychże, a dalej radzi pamiętać o krowach dojnych i takowe odpowiednio odżywiać a przede wszystkim dobrze czyścić.

Następnie prezes p. Łukaszewski podaje do wiadomości, że firma pewna wyrabia sztandary dla Kólek Roln. podług wymaganego dla rolników wzoru.

P. Anczykowski z Mikołajk zaleca zanim Kółko tut. zakupi sztandar, zobaczyć sobie sztandar Kółka Roln. w Mikołajkach. Przybyły W-prezes PTR. gorąco poleca sztandary z firmy Toruńskiej, która stoi w kontakcie z PTR. i wykonuje sztandary dla Kólek po niższej cenie.

Na końcu p. Prezes Pow. PTR. zwraca jeszcze uwagę zebranym na konieczność ubezpieczenia budynków i ruchomości rolnych, gdyż często zdarzają się wypadki, że rolnicy będąc nisko ubezpieczeni, w razie pożaru zdani są na łaskę losu. Jeżeli gospodarstw naszym starczy niejednokrotnie na jedwabne pończochy, modne kapelusze, i inne niepotrzebne rzeczy, tembardziej więc powinno się dbać o to, by w chlebie

Poczem jeszcze zabiera głos p. W-prezes Pow. An-czykowski w sprawie ogierów ciężkich, podkreślając, że dobry koń jest podstawą całego gospodarstwa i, że takowych w powiecie nie mamy a potrzebujemy.

W tej kwestji Kółko Rolnicze Nowemiasto jednogłośnie oświadcza się za potrzebą ciężkich ogierów, popierając wywody p. Anczykowskiego z Mikołajk i łączy się z Kółkami Wawrowice i Mikołajki, które pierwsze zainicjowały potrzebę ciężkich ogierów, bez których na naszych ciężkich ziemiach pracować nie możemy, nie chcąc zaniedbać swej roli.

Zamykając zebranie p. Prezes prosi p. Ossowskiego, aby raczył częściej odwiedzać nasze Kółko, bo faktycznie z wskazówek jego dużo skorzystaliśmy.

Następne (walne) zebranie 13 stycznia 1928 r.

Prątnica. Ostatnie w bież. roku miesięczne zebranie Kółka Roln. na parafję Prątnicką odbyło się dnia 18-go grudnia rb. po nabożeństwie, na które przybyło 45 członków i kilku gości. Na zebranie przybyli: miejscowy ks. prob. Drost, kierownik tut. Szkoły Powszechnej, nauczyciel Szkoły Rolniczej z Byszwałda p. Klęk i Sekr. Pow. PTR. z Nowogomiasta.

Zebranie zagał prezes p. Badziąg, podając porządek obrad zebranych do wiadomości. Poczem oddaje głos p. Klękowi, który wygłosił bardzo pouczający referat o stosowaniu nawozów sztucznych. Szan. prelegent wskazuje, że przy racjonalnem nawożeniu nawozami sztucznymi możemy osiągnąć niebywale dotąd urodzaje, jednak radzi nie zapominać o wapnowaniu, które szczególnie na ziemiach kwaśnych jest bardzo pożądanem.

Ks. prob. Drost uzupełniając powyższy referat, podaje na podstawie praktyki, jakie wymagania ma gleba tut. okolicy i jakie nawozy sztuczne najlepiej się rentują, jednakowoż zaleca robić najpierw próby z nawożeniem. P. Beryna z Omula, jun. mówi, że na przeprowadzonym doświadczeniu nawozowem okazało się, że azotniak lepiej się opłaca od saletry chyljskiej.

W dalszym toku p. Prezes porusza kwestję lokalu szkolnego dla zebrań Kółek Roln., na co ks. prob. Drost wyjaśniając przyobiecł sprawę tę na najbliższem posiedzeniu rady szkolnej załatwić, oświadczając zarazem, że rada nie będzie miała zapewne nic przeciwko temu. Poczem obszerniej omówił sprawę budowy domu kościelnego.

Następnie na życzenie członków, p. Klęk wygłosił jeszcze krótki referat o „żywieniu krów mlecznych“, nad czem wywiązała się dłuższa dyskusja.

Dalej p. Badziąg podaje do wiadomości zebranych okólnik Zarządu Pow. w sprawie ciężkich ogierów. P. Kołodziejski zabrawszy głos, sprawę tę bliżej omówił tak, że w rezultacie uchwalono jednogłośnie, aby obok ogierów lekkich, także były stacjonowane ogiery ciężkie. Poczem wyrażono życzenie, by przeniesiono stację ogierów z Samplawy do Lubawy, co byłoby więcej udogodnione.

Członek p. Oczkowski był zdania, że z przynależności do organizacji nie ma się wielkich korzyści. P. Sekretarz Pow. zabrał głos, wskazał w krótkości na korzyści, jakie płyną z przynależności do Kółek Roln. Poczem zabrał jeszcze głos ks. prob. Drost i p. Prezes. Okazało się, że sama 8% zniżka od składki asekuracyjnej pokrywa nieomal całą składkę członkowską, a we większości wypadków ją przewyższa. Zważywszy, że składka ta stanowi minimalną część korzyści, jakie mamy należąc do Kółek Roln., korzyści z Kółek, które przed oczyma wielkiej części kółkowiczów są jeszcze ukryte są bardzo wielkie. Co też członek O. przekonałszy się przyznaje.

Postanowiono także protestować naprzeciw wywozowi otrąb za granicę, gdyż są nam w kraju bardzo potrzebne.

Członek p. Wróblewski z Tuszewa poruszył sprawę osad otrzymanych drogą parcelacji, żaląc się zarazem, że płacić muszą poraz drugi zaliczki na poczet otrzymywanych osad, pomimo że nie mają kontraktów i poprostu nie wiedząc za co mają płacić. Sekr. Pow. przyrzekł sprawą tą się zająć.

Po omówieniu jeszcze różnych innych spraw, p. Prezes zebranie solwował. W zast. sekr.

Kurzetnik. Dnia 8 grudnia rb. odbyło się zebranie Kółka Roln., na które stawilo się 32 członków. P. Prezes zagał zebranie pochwaleniem Pana Boga, i odczytał porządek obrad. P. W. Miąskowski, jun. z Gwizdzin odczytał z „Kłosów“: „Jak przygotować i prowadzić zebrania Kółek Roln.“ P. Prezes po odczytaniu polecił porozumieć się członkom i przygotować się na przyszłe

Walne zebranie. Ubolewał też nad tem, że wybrany na przeszłym Walnem zebraniu kasjer pokazał się coś 2 razy. Taki zarząd nie może dobrze spełnić swego zadania.

Co do 2 punktu, wygłosił wykład J. Lewicki, jun. z praktyki swojej w Toruniu: „O racjonalnem żywieniu kur, i o urządzeniu kurników“, nad czem wywiązała się ożywiona dyskusja.

3 punkt. Sprowadzenie ciężkich ogierów dla pow. lubawskiego. P. Żuralski proponuje, aby sprowadzono 3 ogiery cięższe i to: 1. Oldenburgera, 2. Poznaniaka i 3. Hanowerskiego, na co członkowie jednogłośnie się zgodzili. Zalano się też, że przy poborze remontów są pomiędzy mniejsi rolnicy. P. Swiniarski zauważył, że przeszłego roku stanęło w Brodnicy 133 koni do poboru wybrano tylko 17. Później zakupił kilkanaście żyd Moeny z Lidzbarka, z których mu komisja 5 wzięła. Widać z tego, że w rękach Moenego (żyda) stały się zaraz mocniejsze.

Członkowie zamówili 300 ctr. węgla. P. Prezes zalecał, aby każdy członek czytał „Kłosy“. Uchwalono też wysłać do Zarządu Pow. rezolucję, aby poprzeć wniosek do sejmika pow. o budowę szosy z majątku Kurzetnik do Krzemienia, która ze względu na najbliższą stację i do kościoła jest koniecznie potrzebna. Sekr.

Biegunka cieląt (noworodków).

Choroba bardzo zaraźliwa cieląt noworodków; prawie zawsze jest śmiertelna. Wywołują ją tak zwane bakterje okrężnicy (bacil, coli communis), które, wskutek niezbadanych warunków, stają się bardzo złośliwe. Znajdują się one w wielkiej ilości w wydalinach chorych sztuk, na wymieniu i pochwie krów. Trafiają w organizm noworodka przez przewód pokarmowy już w czasie porodu lub w pierwszych chwilach życia. Zażarcie może nastąpić nawet w łonie matki, o ile bakterje znalazły się u niej w obiegu krwi. Możliwe też jest zarażenie przez ranę pępowiny.

Oznaki. Pierwszego lub drugiego dnia po urodzeniu cielę, nie chce ssać, robi się smutne, następuje biegunka z charakterystycznym wydalaniem białego, wodnistego, cuchnącego kału; cielę chudnie i po paru dniach zdycha.

Rady. Przed cielieniem obmywać zady krów i wymię 3% roztworem kwasu karbolowego lub 3 proc. roztworem kreoliny: pępowinę cielęcia zaraz po urodzeniu trzeba obmyć wodą karbolową lub posmarować jodyną i obwiązać; wewnątrz można dawać po 1,0 tannoformu z mlekiem 3 razy dziennie, lub po pół szklanki 1 proc. wody kreolinowej 2 razy dziennie. Najlepszym środkiem leczniczym jest odpowiednia surowica, którą w zapowietrzonych oborze należy wypryskiwać każdemu cielakowi zaraz po urodzeniu, nie czekając objawów choroby. W razie powstania choroby, należy dokonać ścisłą dezynfekcję i zachowywać czystość w oborze. Zawiadomić rządowego lekarza weterynarii i odpowiednie władze (sołtysa lub wójta).

Kontrakty taryfowe

na rok 1927-28 zł 0.60

Książki obrachunkowe

dla stałych pracow. rolnych zł 0.60

Poradnik podatkowy

przedtem 2 zł, teraz 1.20

do nabycia:

**Sekretariat pow. P. T. R.,
Nowemiasto, Rynek 3.**